

Zbigniew Józwiak, doktor nauk przyrodniczych, artysta grafik, bibliofil i polarnik.

Urodził się 19 stycznia 1937 roku w Opolu Lubelskim. W 1954 roku ukończył Technikum Chemiczne w Lublinie ze specjalnością browarnictwo. W 1962 roku został absolwentem chemii na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i rozpoczął pracę w Zakładzie Fizjologii Roślin na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMCS. W 1971 roku obronił rozprawę doktorską i podjął pracę naukowo-dydaktyczną na stanowisku adiunkta. Z uczelnią związany był do roku 2003. Jest autorem 42 publikacji naukowych. Swoje badania naukowe koncentrował m.in. nad antybakteryjnym działaniem propolisu oraz antybiotykami przeciwegruźliczymi produkowanymi przez bakterie z rodzaju *Bacillus*, a także prowadził badania nad skażeniem metalami ciężkimi roślin i gleb Zachodniego Spitsbergenu, który na przestrzeni kilkunastu lat odwiedzał sześciokrotnie (1987, 1989, 1991, 1993, 1995, 2000). Jak pisze Elżbieta Błotnicka-Mazur: „Zamiłowania artystyczne młodego przyrodnika ujawniły się w okresie studiów. Jako jeden ze współzałożycieli i członków studenckiej grupy INOPS działającej w ramach Koła Naukowego Studentów Historii Sztuki KUL, po raz pierwszy wystawił swoje prace w 1958 roku. W latach 60. XX wieku działał także w Klubie Plastyków przy Wojewódzkim Domu Kultury i lubelskim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych, a także współinicjował działalność Galerii „Ekslibris” w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki.

Pośród dziedzin twórczości uprawianych przez artystę - grafiki warsztatowej i użytkowej (początkowo próbował także rzeźby w drewnie) - dominuje linoryt. Wykonuje ekslibrisy, których ma już w swoim dorobku ponad 700. Wydał dwadzieścia tek prezentujących autorskie znaki książkowe oraz sześć tek grafik - jest twórcą niemal 300 grafik skupionych w różnorodnych cyklach (*Spitsbergen. Stawanie się, Osiedla ludzkie, Madonny, Krzyże*). Opracowuje także graficznie druki i wydawnictwa bibliofilskie, ilustruje tomiiki poetyckie, publikacje naukowe, czasopiśma, katalogi wystaw. Jego utwory graficzne były eksponowane na ponad 60 wystawach indywidualnych i blisko 200 zbiorowych w kraju i poza jego granicami. (...)

Jest znanym lubelskim bibliofilem, wieloletnim członkiem Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki, a także Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Warszawie, Kawalerem Orderu Białego Kruka ze Słonecznikiem i Pieczętarzem Kapituły tegoż Orderu, wreszcie członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków. Wśród zagranicznych towarzystw artystycznych, do których należy, są: Accademia Europea i Accademia Italia delle Arti e del Lavoro - tytuł akademika ze złotym medalem (Włochy); Deutsche Exlibris Gesellschaft (Niemcy); Graphia im Belgium i International Exlibriscentrum w Sint Niklaas (Belgia); Društvo Exlibris Sloveniae (Słowenia).

Na podstawie jego dokonań zostały napisane dwie prace magisterskie. Pierwsza pt. *Twór-*

czość graficzna Zbigniewa Józwiaka w latach 1958-1996 autorstwa Doroty Wójcickiej pod kierunkiem prof. Andrzeja K. Olszewskiego. Kolejną pt. *Książka ozdobna - exlibris i grafika książki Zbigniewa Józwiaka* autorstwa Elżbiety Błotnickiej pod kierunkiem prof. Lechosława Lameńskiego. Obie zostały obronione w 1999 roku, w ramach seminarium z historii sztuki nowoczesnej na Wydziale Nauk Humanistycznych, Sekcja Historii Sztuki, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

SPIS PRAC

1. Franciszek PETRARKA (1304 -1374) linoryt wg ryciny J. J. Broissart, 100 egz. - 15x11 cm, 2005
2. Giovanni Battista MARINO (1569 -1625) linoryt, wg rysunku Ottavio Leoni, 10 egz. - 16,5x11 cm, 2009
3. Lodovico ARIOSTO (1474 -1533) w liściach mniszka lekarskiego, linoryt wg W. Creusbauera, 10 egz. - 16x15 cm, 2010
4. Aleksander August Ferdynand BRONIKOWSKI (1785 -1834) w dzwonek, linoryt wg rys. W. Gersona, 10 egz. - 16,5x12 cm, 2010
5. Wincenty PÓL (1807 -1872) w cykorii, linoryt wg drzeworytu A. Rogulskiego, 10 egz. - 14,5x12,5 cm, 2010
6. George SAND (1804 -1876) w pokrzywach, linoryt wg cunkotypii Bańka, 10 egz. - 15x14,5 cm, 2010
7. Jan Tadeusz BUŁHARYŃ (1789 -1859) w tojadach, linoryt wg litografii F. Kosteckiego, 10 egz. - 15x14 cm, 2010
8. James Jenimore COOPER (1789 -1851) w ziemniakach, linoryt, wg Culvera (?), 10 egz. - 17,5x15,5 cm, 2010
9. Tarquato TASSO (1544 -1595) w liściach laurowych, linoryt wg sztychu nieznanego autora, 10 egz. - 17x17 cm, 2010
10. Łucja z ks. Giedroyciów RAUTENSTRAUCHOWA (1798 -1886) w kwiatach bzu, linoryt wg obrazu olejnego nieznanego autora, 10 egz. - 13,5x13 cm, 2010
11. Adam MICKIEWICZ (1798 -1855) z turczyką i wełnianką, linoryt wg sztychu V. A. Yegera, 10 egz. - 16x13 cm, 2010
12. Juliusz SŁOWACKI (1809 -1849) w bluszczyku kurdybanku, linoryt wg rytu Franciszka Tegazzo, 10 egz. - 16x13 cm, 2011
13. Piotr KOCHANOWSKI (1566 -1620) w różach, linoryt wg anonimowego autora, 10 egz. - 16x15 cm, 2011
14. Cyprian Kamil NORWID (1812 -1859) w liściach dębowych, linoryt wg fotografii, 10 egz. - 16,5x15 cm, 2011
15. Zygmunt KRASIŃSKI (1812 -1859) w skrzypkach, linoryt wg litografii Władysława Walkiewiczza, 10 egz. - 17,5x15 cm, 2011
16. Stanisław WYSPIAŃSKI (1869 -1907) w nasturkach, linoryt wg autoportretu (pastel), 10 egz. - 16x14 cm, 2011
17. Lina BOEGLI (1858 -1941) w kwiatach wiśni, linoryt wg fotografii, 15 egz. - 15x11 cm, 2011
18. Stefan ZEROMSKI (1864 -1925) w śniegach, linoryt wg fotografii, 15 egz. - 15,5x10 cm, 2012
19. Bolesław LEŚMIAN (1877 -1937) w roślinach łąk, linoryt wg akwareli Marka Terleckiego, 15 egz. - 14,5x13 cm, 2012
20. Rozalia RZEWUSKA z Lubomirskich (1788 -1865) w widłakach, linoryt wg rysunku Karola Mahnkego, 15 egz. - 15x12 cm, 2012
21. Eugene SUE (1804 -1857) w diabelskim ziele, linoryt, 15 egz. - 14x15 cm, 2012
22. Izabela z Flemingów CZARTORYSKA (1746 -1835) w liściach, linoryt wg portretu Kazimierza Wojniakowskiego z kopii Andrzeja Grabowskiego, 15 egz. - 16x16 cm, 2012
23. Henryk SIENKIEWICZ (1846 -1916) w piołunach, linoryt wg rysunku Stanisława Witkiewiczza, 15 egz. - 15x12,5 cm, 2013
24. Józef Ignacy KRASZEWSKI (1812 -1877) w jodłach, linoryt, 15 egz. - 15x12,5 cm, 2013



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Jubileuszowa wystawa grafiki Zbigniew Józwiak *Portrety pisarzy i poetów*



Wszystko zaczęło się od portretu Petrarcki, wykonanego przez Zbigniewa Józwiaka dla księgi posesyjnej w Uniwersytecie Warszawskim.

Naówczas, oraz nieco później, kiedy powstał portret Marina według sprowadzonego z Włoch pierwowzoru, nic jeszcze nie zapowiadało teraz obecnego na wystawie cyklu portretów pisarzy i poetów.

Pomysł tego cyklu narodził się dopiero w 2010 roku. I tak powstała niewielka ilościowo,

ale za to znacząca w dotychczasowym dorobku Zbigniewa Józwiaka galeria portretów, która wieńczy kilka poprzedzających cykli graficznych. Są to: „Procesy stawania się”, „Krzyże”, „Madonny”, „Spitsbergen” i „Zielnik”. Wszystkie one połączone są ze sobą motywem Sacrum albo wierszem - będąc człowiekiem głęboko religijnym - Zbigniew Józwiak traktuje swoją twórczość jako dar dany mu od Boga, dzięki któremu posiadał umiejętność wypowiadania się w niej.

Owa umiejętność znajduje najdoskonalszy wyraz właśnie w cyklach graficznych. Cykl jako forma wypowiedzi artystycznej zapewnia nieporównanie większą możliwość wypowiedzenia się niż dzieło jednostkowe. Czy można wyobrazić sobie jedną tylko - jeżeli by tak było - fraszkę Jana z Czarnolasu zamiast sławnego ich cyklu?

Wyjątkami w prezentowanym na wystawie cyklu są przywołane już, będące jego preludium, portrety Petrarki i Marina, o wyraźnie surowej, bez dekoracji roślinnej, kompozycji.

Historia sztuki portretu - jak wiadomo - jest tak dawna jak dawna jest sama sztuka. Dzięki portretom wiadomo dzisiaj jak wyglądali Ariosto, Tasso, Mickiewicz, Słowacki i wielu innych. Byli jednakże tacy, których wizerunki nie przetrwały do naszych czasów, a może w ogóle nie istniały. Do nich należał Samuel ze Skrzypny Twardowski, którego 350-lecie śmierci przypadło w 2011 roku. Ale istnieje jego epitafijny portret wyobrażeniowy w kilku wariantach. A oto, co pisze Maria Poprzeczka:

[...] Stając wobec czyjejs twarży bezwiednie stajemy się fizjonomistami. Tradycja fizjonomiczna ma wielką tradycję w myśli europejskiej, z jednej strony dosięga astrologii, z drugiej - współczesnej antropologii, zawieszona między okultyzmem a ambicjami naukowymi,

żywotna, choć wciąż kwestionowana od podstaw. Dziś żywotna przede wszystkim w myśleniu potoczny, zgodnie z którym „twarz to człowiek”. Głęboko tkwi w nas przekonanie, że twarz jest zwierciadłem duszy, która wyciskając na rysach swe piętno, pozwala nam wnikać w człowieka, poznać jego wnętrze, jego charakter, jego myśli, jego życie, „twarz nie kłamie”. Na twarzach zapisane są lata, doświadczenia, dokonania. Z twarzy się „czyta”.



Na portretach Zbigniewa Józwickiego jest inaczej; są one wzorowane na dawnych konterfektach, wykonywanych w rozmaitych technikach graficznych i uległy swoistej metamorfozie. Przypominają oglądane pod światło negatywy zdjęciowe, na których sylwetki przedstawiają się kontrastowo: czarna płaszczyzna wypełniająca całą sylwetkę wraz z twarzą i zaznaczone, najczęściej białe - zależnie od koloru papieru, poszczególne elementy twarzy - włosy, oczy, nos, usta.

Nie są to zatem portrety realistyczne lecz takie, które dają jedynie ogólne zarysy sylwetek, ogólne ich wyobrażenie - w przeciwieństwie do portretu Mickiewicza z ekslibrisu wykonanego przez znakomitego Wojciecha Jakubowskiego dla Karla Dedeciusa, gdzie kreska - nie płaszczyzna - uzyskana w efekcie ostrych, głębokich nacięć rylcem ukształtowała twarz „Pierwszego Wieszcza” w sposobie realistycznego, choć nieco kanciasto ociosanego konterfektu. Oto *differentia specifica* pomiędzy techniką linorytniczą a techniką miedziorytniczą.

Portrety Zbigniewa Józwickiego osiągają niebywałą oryginalność, a to dzięki najzupełniej zaskakującej swojej właściwości. Jest to pełniący różnorakie funkcje istny ogród botaniczny, okalający sylwetki pisarzy i poetów. Niekonwencjonalność tego „ogrodu”, który wyrasta wprost z cyklu zielnikowego i stanowi jego kontynuację, polega na tym, że owo bogate decorum roślinne

jest tłem, a zarazem występuje w funkcji dopowiadania charakterystyki przedstawianych postaci - jak pejzaż na portrecie Mony Lizy, ale też jak wystrój roślinny na niektórych portretach malowanych przez Wyspiańskiego.

Wystrój portretów wykonanych przez Zbigniewa Józwickiego bywa niekiedy krotkochwilny. Ale już Tasso ma - jak przystało - liście laurowe (*Laurus*), a Piotr Kochanowski różę (*Rosa*). Laur nie budzi tu wątpliwości, podobnie jak róża słynnego autora Goffreda na pamiątkę róży z równie słynnej tam pieśni ptaka w czarodziejskim ogrodzie Armidy.

Ariosto nie dostąpił takiego zaszczytu i został potraktowany liśćmi mniszka lekarskiego (*Taraxacum*), jakby na przekór odwiecznej tradycji wieńczenia laurem największych poetów.

George Sand w pokrzywach (*Urtica*), to symbol jej związku z Chopinem.

James Fenimore Cooper, którym fascynował się Słowacki, a pozostający w bliskich kontaktach z Mickiewiczem w Rzymie, autor niezapomnianego (choć nie u wszystkich!) *Ostatniego Mohikanina*, wyobrażony w liściach i kwiatach ziemniaczanych z bulwami ziemniaków (*Solanum*)

A jakże inaczej można by trafnie a dowcipnie zaakcentować jego amerykańskość?

I wreszcie współcześni sobie „dwaj panowie B”, nierozzerwalnie złączeni z literaturą polską, choć Aleksander August Ferdynand Bronikowski swoje powieści z naszych dziejów pisał po niemiecku, a Tadeusz Bułharyn także swoje po rosyjsku...

Bronikowski w dzwonek (*Campanula*), porastających być może ruiny zamku Zawieprzyckiego, widoczne również na portrecie, a uwiecznionego w jego znakomitej pierwszej u nas „powieści gotyckiej”.

Z Bułharynem nieco inna sprawa, albowiem ten utalentowany zruszczony Polak był tajnym agentem carskiej „bezpieki”. Dlatego na portrecie został ukazany w jadowitych tojadach (*Aconitum*).

Z praktyki wystawienniczej i z doświadczeń odwiedzającej wystawę publiczności wiadomo, iż prawdziwie wiarygodną miarą rangi artystycznej pokazywanych prac jest czas oglądania wystawy. Jeżeli wystarczy tylko kilka minut, czyli jednego rzutu okiem - wówczas wystawa jest mało, albo niewiele warta, ale jeśli każda praca przyciągnie oko patrzącego i zatrzyma go na czas dłuższy - wówczas wystawa bez wątpienia jest niepośledniej artystycznej rangi. Doskonałość warsztatu linorytniczego oraz wysoka oryginalność ujęć portretowych dają pewność, iż wystawa portretów Zbigniewa Józwickiego powtórzy sukces jego wystaw prezentowanych dotychczas w Łodzi.

Jerzy Weinberg

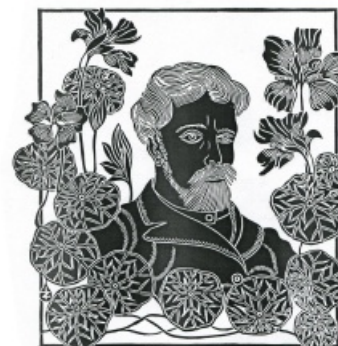
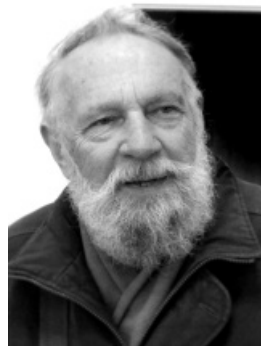
Katalog wystawy w Muzeum UMCS
Zbigniew Józwicki *Portrety pisarzy i poetów*
marzec 2013



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Jubileuszowa wystawa grafiki Zbigniew Józwicki *Portrety pisarzy i poetów*



Wernisaż odbędzie się
w poniedziałek 24 lutego 2014 r. o godz. 18.00

w Galerii Sztuki Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

www.domkulturyism.pl

Wstęp wolny